„My tu przyszli do was po WOLOCZONNE”

infosokolka.pl

INFO SOKÓŁKA nr 197

POWIAT SOKÓLSKI 10 kwietnia 2020 r. TYGODNIK

Raport COVIID-19

Powiat Sokólski*

Hospitalizowani z powodu zakażenia - 0
Potwierdzone przypadki zakażenia - 4
Objętci kwarantanną - 173
Nadzór epidemiologiczny - 5

*Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego pod przewodnictwem Starosty Sokólskiego Piotra Rećko

W TE ŚWIĘTA I PO NICH...

„BĄDŹ DOBREJ MYŚLI, BO PO CO BYĆ ZŁEJ”

INFO Redakcja za Stanisławem Lemem

Życzymy Państwu, aby te wyjątkowe
ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY
wzmocniły w nas wiarę i nadzieję.
Niech omijają nas troski,
a Zmartwychwstanie Chrystusa
przyniesie sens każdemu ludzkiemu doświadczeniu.

Starosta Sokólski Piotr Rećko
Przewodniczący Rady Krzysztof Krasiński

Wicestarosta Jerzy Białomyzy

Romuald Gromacki
Bożena Jolanta Jelska-Jaroś
Kazimierz Łabieniec

fot.: longerdesign / Pixabay

EDUKACJA ZA BONY

Szkolenie interpersonalne w ramach „Bonów na szkolenia”

BONY NA SZKOLENIA. Zintegrowany program rozwoju systemu kształcenia ustawicznego zorientowanego na jakość i potrzeby regionalnej gospodarki w ramach poddziałania 3.2.1 oraz 3.2.2 współfinansowany ze środków EFS w ramach RPO Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej III Kompetencje i kwalifikacje, Działanie 3.2 Kształtowanie i rozwój kompetencji kadr regionu

Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce mocniejsi w komunikacji interpersonalnej cz. 3

Uczniowie sokólskich - ZSR, ZSZ oraz ZS w Dąbrowie Białostockiej na przełomie stycznia i lutego br. mieli możliwość skorzystania z zajęć pt. „Szkolenie interpersonalne, asertywna komunikacja i rozwiązywanie konfliktów, relacje i umiejętności miękkie” organizowanych w ramach „Bonów na Szkolenia” przez PCE Sp. z o.o. Rozmawialiśmy z jednym z prowadzących szkolenia trenera - panem Maciejem Raciborskim.

Kurs, jak wyjaśnił nam prowadzący, miał na celu rozwijanie u młodzieży szeroko rozumiane umiejętności społeczne nazywane miękkimi. Na warsztat wzięto zatem umiejętności związane z komunikacją społeczną, rolami społecznymi, umiejętności związane z asertywnością, funkcjonowaniem w społeczeństwie, sposobem komunikowania się z innymi ludźmi. Akcent padał na takie aspekty, które przydają się w życiu dorosłym, także zawodowym np. zagadnienia związane z umiejętnościami przywódczymi, czy wywierania wpływu na innych.

Panie Macieju, może Pan podać przykład zadania, które robiliście na zajęciach?

Na przykład były ćwiczenia związane z asertywnością. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć, co się dzieje w sytuacji, kiedy są zachowania nieasertywne i jaka jest różnica wtedy, gdy wdrażamy w życie zachowania asertywne. Jak druga osoba odbiera tego typu zachowania i jak dzięki zachowaniom asertywnym dbamy o prawa swoje, a także osób, które nas otaczają. Zachęcam wszystkich do samorozwoju bo wychodzę z założenia, że im człowiek jest bardziej świadomy siebie, tym lepiej mu się funkcjonuje z innymi ludźmi. Im więcej tego typu umiejętności miękkich w sobie mamy, tym łatwiej jest nam się dogadać z innymi, tym lepiej czujemy się sami ze sobą, tym bardziej jesteśmy siebie świadomi. Wzrasta nasza inteligencja emocjonalna. To wszystko się bardzo mocno przydają w kontaktach z innymi. W momencie, kiedy ci młodzi ludzie wchodzą w dorosłe życie, nagle ich środowisko się zmienia, przestają funkcjonować w grupie osób, które ma ukonstytuowane status quo, wchodzą w nowe środowisko zawodowe - te umiejętności są szczególnie przydatne.

Materiał:
Patrycja Anastazja Zalewska

Powiat Sokólski pozyskał środki finansowe w wysokości 50 156 092,80 zł na realizację projektu pt. „Zintegrowany program rozwoju systemu kształcenia ustawicznego zorientowanego na jakość i potrzeby regionalnej gospodarki w ramach poddziałania 3.2.1 oraz 3.2.2” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej III Kompetencje i kwalifikacje, Działanie 3.2 Kształtowanie i rozwój kompetencji kadr regionu. Całkowita wartość projektu wynosi 55 728 992,33 zł. W jego ramach realizowane będą równocześnie dwa programy: Pozaszkolne formy kształcenia dorosłych. Rozwój kompetencji językowych, technologii informacyjnych i komunikacyjnych (TIK) oraz wsparcie wybranych form kształcenia ustawicznego zgodnie z potrzebami regionalnej gospodarki. Projekt realizowany jest przez Powiat Sokólski (lider) w partnerstwie z: Miastem Białystok, Powiatem Białostockim oraz Podlaskim Centrum Edukacji i Analiz „ORDO” Sp. z o.o. Jego celem jest podniesienie kompetencji i kwalifikacji 4 721 osób dorosłych zamieszkałych na terenie powiatu sokólskiego, białostockiego im. Białystok.

Wsparcie finansowe w postaci „bonu na szkolenie” skierowane jest do osób pracujących, biernych zawodowo, bezrobotnych, uczących się lub studiujących, które z własnej inicjatywy są zainteresowane podjęciem kształcenia na: kwalifikacyjnych kursach zawodowych, kursach umiejętności zawodowych, studiach podyplomowych, szkoleniach w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz języków obcych. Ze względu na duże zainteresowanie projektem nabór wniosków prowadzony jest etapowo (informacje o naborze za pośrednictwem ***www.bonynaszkolenia.pl****) do wyczerpania środków, nie dłużej jednak niż do 30 czerwca 2020 roku.*

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Podlaskie | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

„My tu przyszli do was po WOLOCZONNE”

Wspomina KRYSTYNA CIEŚLUK (rocznik ’37), twórczyni ludowa z Lipska specjalizująca się w plastyce obrzędowej (m.in. pisankach).

Wolokanie to jest kolędowanie, tylko kolędowanie - bożonarodzeniowe, a wolokanie - wielkanocne. Także przychodzili dzieci, takie małe do 10 lat. Przychodziły takie dzieci od 10 do 15 lat, takie nawet do 18-tu (...). A już potem przychodzili też tacy, co skończyli 18 lat. Albo nawet jeśli był 16-latek, a był taki duży, wyrośnięty, to też szedł z tą grupą dorosłych. Ale w dorosłej grupie to przychodzili nawet tacy, którzy mieli 60 lat i więcej. Żonaci mniej chodzili. Ale starzy kawalerowie, to oni już szli w grupie starszej, to brali jakąś organkę, żeby coś tam idąc na Wielkanoc przygrać. (…). Jak ktoś skrzypce miał, to szedł ze skrzypcami. Dzieci to przychodziły tylko z życzeniami, albo pukały tylko i prosiły o wołoczonne i dlatego to jest wolokanie. (…) Więc kiedy przychodziło Wielkanoc, już było w Wielki Piątek wszystkie obgotowane jajka na świeżo, pomalowane już na kolorowo, wytarte, bo to każde jajko pisane prawdziwym woskiem i patyczkiem. Bo kiedyś jeszcze pisali zastruganym patyczkiem. Taka końcóweczka była jak ołówek zastrugany. I wtedy pisało się tym patyczkiem. W późniejszych latach, to jest tak okres międzywojenny, tak nawet zaraz po II wojnie światowej, już zaczęli pisać zwykłą (…) zapałką. Brało się zapałkę, maczało się tą końcóweczką, którą się zapala. Maczało się wosk i pisało się jajka. To przetrwało jeszcze parę lat temu, także jeszcze 2005, 2002 rok, to jeszcze będąc w Augustowie, to w domie moich byłych teściów, to jeszcze robili woskiem, zapałkiem. (...) A już (...) jak skończyła się II wojna światowa, (...) jeszcze można było jechać do Grodna, stamtąd Żydzi przywozili towary. I oni mieli pospinane szpileczkami. Było kombinować, tak w rozmowie, żeby dostać tę szpileczkę i już szpileczkami pisać. I już szpileczkami do tej pory. (…)

I kiedy w Wielką Sobotę dzieci niosą do kościoła poświęcić jajka, ale dawniej to się niosło nie tylko jajka do święcenia, ale niosło się cały kosz (…) z jedzeniem. Piekło się chleb, cały bochenek, ser zrobiony, masło robione ręcznie, jajek tam ugotowanych - ile można było - przeważnie każdemu domownikowi jajko musiało być, i jeszcze mięso, ale mięso i prosiaczka jakiegoś, czy kurczaczka piekli, kiełbasę zrobili, czyli pełny kosz od kartofli. Nakładali tego wszystkiego i nieśli do kościoła. (…) I nie wolno było gotować obiadów. Przez dwa dni ten kosz, (...) z tymi jajkami, to miał wystarczyć na całe święta do jedzenia.

I od razu po śniadaniu, kiedy podzielili się święconym jajkiem, zjedli śniadanko, dzieci małe (...) 6-, nawet 5-latki (…) jedno drugiego brało za rączkę i: „pójdziemy do sąsiadów”. Wtedy takie do 10 lat i młode, i większe przychodzili do drzwi, (...) pukały. Gospodyni tylko zawsze powiedziała: „Wchodźcie, wchodźcie dzieci”. Dzieci wchodziły: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Gospodyni odpowiadała: „Na wieki, wieków. Amen. A co dzieciulki powiecie?” „A ciotku, a my tu przyszli do Was po wołoczonne”. „No to nastawiajcie fartuszki” – do dziewcząt, a chłopcy mieli małe koszyczki. (…) Gospodyni włożyła każdemu po jajku malowanym, bo mogły być tylko malowane, a opisane, to też już, która bardziej bogata była, czy bardziej taka szanowana, to pisankę dawała. A tak to w naturalnej farbie tak, w ziołowej gotowane i podawane tym dzieciom. A jeżeli już zabrakło, to nawet surowe jajka dawali. Ale kiedy te dzieci [mówiły] „Bóg zapłać, Bóg zapłać ciotku”, to wybiegały sobie za drzwi, zadowolone i one się bawiły, one od razu miały zabawę. One wyszły „w wybijanego”, albo czekały, że przejdą całą wioskę tam, gdzie mieszkali. Albo ulicą wzdłuż, wszerz przejdą i wtedy dopiero zaczynali to taczanie jajka po trawie, po pogórczku… To były takie gry, zabawy rodzinne.

Te dzieci, co były głodne, to one rozbijały te jajka, szli na wybitki, albo oddawało się drugiemu dziecku (...) „A jedz, bo ty głodny”. No to dziecko zjadało same.

Ale kiedy poszły te dzieci małe, przychodziły te dzieci starsze. I one wchodząc do domu też pukały do drzwi, też wchodziło nie jedno, nie dwoje, ale wchodziło ich 5 i 6, i więcej mogłoby być. I oni też „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Gospodyni odpowiadała też „Na wieki, wieków” i wtedy już oni mogli wejść ze śpiewaniem. I śpiewali konopielki. Na przykład: „Cienka, niewielka w lenku kanapielka, hej wino, wino, zieleno. Jeszcze cieńsza niż ładniejsza, hej wino, wino, zieleno” (…) Ale oni wchodzili czy dwie zwrotki zaśpiewali i wtedy mówili, któryś z bardzo takich odważnych: „Jestem mały żaczek, jako robaczek, w szkole widziałem, rózgi nie widziałem, rózga zielona, z drzewa łamiona, przyszły małe dziatki, zrywały kwiatki, po drodze rzucały, Pana Jezusa witały. Witam Cię Jezu, prześliczny kwiecie, ja małe dziecie, ręce podnoszę, o wołoczonne proszę”. A drugi mówi: „Ciotku, dajcie par pięć, to będę wasz zięć”. A jeszcze drugi z tych większych: „Ciotku, dajcie par osiem, to wtedy wezmę waszą córkę na osień”. (…) I wtedy te dzieci dziękowały: „Bóg zapłać, Bóg zapłać” i biegły dalej, od domu do domu.

Ale tak od obiadu na pierwszy dzień świąt, już przychodzili dorośli, tacy w wieku 16, 18, 30 lat i starzy kawalerowie przychodzili. I tak przychodzili, i z organką, żeby przygrać, przychodzili nawet i z harmonią, grzebień mogli brać, żeby sobie na ustach śpiewając przygrywali, na skrzypcach...

źródło:
www.jarmarkjagiellonski.pl/letnie-szkoly-rzemiosla-ludowego-2/letnia-szkola-pisankarstwa

Uczczono pamięć ofiar katastrofy pod Smoleńskiem

10 kwietnia minęła 10. rocznica katastrofy smoleńskiej. W całym kraju wspominani byli ci, którzy zginęli tego dnia. 10 kwietnia 2010 roku niedaleko lotniska Smoleńsk rozbił się samolot z prezydentem Lechem Kaczyńskim, Pierwszą Damą i pozostałymi 94 osobami. W katastrofie zginęli najważniejsi dowódcy wojska oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Przedstawiciele Zarządu Powiatu Sokólskiego i Rady Powiatu, jak co roku, oddali hołd wszystkim ofiarom katastrofy smoleńskiej, także tym związanym z Podlasiem, śp.: ostatniemu prezydentowi RP na uchodźstwie Ryszardowi Kaczorowskiemu, wicemarszałkowi Sejmu Krzysztofowi Putrze, ordynariuszowi WP abp. Mironowi Chodakowskiemu oraz stewardesie Justynie Moniuszko.

Przy pomniku poświęconym ofiarom tragedii o godz. 13.00 Starosta Sokólski Piotr Rećko, wraz z Wicestarostą Jerzym Białomyzym oraz Przewodniczącym Rady Powiatu Krzysztof Krasińskim odmówili modlitwę oraz złożyli kwiaty i zapalili znicze.

MB

REKRUTACJA DO SOSW - DROGĄ ELEKTRONICZNĄ!

Wczesne Wspomaganie Rozwoju Dziecka, Przedszkole, Szkoła Podstawowa, Szkoła Branżowa I stopnia, Szkoła Przysposabiająca do Pracy)

Masz dziecko, którego rozwój nie przebiega prawidłowo?

Twoje dziecko posiada orzeczenie do kształcenia specjalnego?

Szukasz dla niego szkoły?

Serdecznie zapraszamy do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Sokółce!

Warto wybrać naszą szkołę ponieważ zapewniamy:
– naukę w kameralnych zespołach klasowych;
– metody pracy dostosowane do indywidualnych potrzeb psychofizycznych dziecka;
– wysoko wykwalifikowaną kadrę;
– całodobową opiekę w internacie od poniedziałku do piątku;
– dodatkowe zajęcia specjalistyczne;
– pomoc psychologiczną dla uczniów oraz ich rodziców grupy wsparcia;
– szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych.

W celu bliższego zapoznania się z ofertą placówki zapraszamy na ***www.soswsokolka.pl.*** W zakładce dokumenty SOSW znajdziecie Państwo niezbędne materiały dotyczące rekrutacji na rok szkolny 2020/21, które należy odesłać na adres: ***soswszkola@wp.pl.***

Wszelkie informacje pod tel. 85 711 26 78 (sekretariat).

#SokolkaDlaPrzedsiebiorcow

W związku z ogłoszonym na obszarze Rzeczpospolitej Polskiej stanem epidemii Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości przy Radzie Miejskiej w Sokółce podjęli starania o wprowadzenie lokalnego pakietu wsparcia dla przedsiębiorców **#SokolkaDlaPrzedsiebiorcow** z Miasta i Gminy Sokółka, którzy w wyniku epidemii COVID-19 znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej.

Radny Rady Miejskiej w Sokółce Daniel Supronik zaprasza przedsiębiorców z własnymi pomysłami wsparcia do przesyłania ich pod adres: ***daniel.supronik@um.sokolka.wrotapodlasia.pl,*** zamierza konsultować je z Burmistrz Sokółki i wszystkimi Radnymi Rady Miejskiej w celu ich wprowadzenie w życie.

Don't stop me now

prawdziwe prawdziwki

Spotkałem mojego przyjaciela Kotleta w parku. Niemal przed chwilą przyjechał z Warszawy i właśnie miał zawieść dla swego dziadka tajemniczą paczkę, która syczała i bulgotała. Usiedliśmy na ławce i zaczęliśmy rozmawiać. Kotlet pokazał mi masę zdjęć swojego małego pulpeta – czyli córeczki. No cóż, kto by się spodziewał, że człowiek, który boksował się z dzikami w lesie kiedyś się ustatkuje?

Naszą rozmowę przerwał pisk obok. Obok parku, Rycerze Świętego Ortaliona – czyli dresiarze – urządzili sobie turniej w hałasowaniu samochodami. Kotlet oklapł nagle, co było nietypowe dla dań mięsnych tego typu.

- Co jest? – spytałem.

- Taka refleksja. Widziałeś kiedyś, by dorosły człowiek robił balony z gumy do żucia? Ach. Palenie gumy, żucie gumy… Heh, pewnie mu się skojarzyło…

- No nie. Nie przypominam sobie.

- Ja dalej je dmucham. Tyle, że w domu… Bo normy społeczne nie pozwalają, by coś takiego robić.

- Tak myślisz?

- Taaak – podrapał się po łysinie – Zamiast wielkością wydmuchanego balonu ludzie chwalą się wielkością wydmuchanej chmury z papierosa albo kółkiem z dymu. Nie masz pozbawionych sensu kreskówek, tylko pozbawione sensu seriale. Jeśli masz pięćdziesiąt lat, to nie wypada żebyś grał w piłkę nożną, ale wypada żebyś ją oglądał…

- Aj, Kotlecie, ale żeś się zestarzał od tego bycia tatusiem.

- Ha. Może – wyszczerzył się – Ale łapiesz, jaka jest tendencja, co nie? My… to znaczy, ludzie się nie zmieniają. Zawsze potrzebują takich samych „zabawek", ale muszą je zastępować czymś podobnym. Czymś… „poważniejszym". Czymś droższym.

- Myślisz, że to wycie samochodem w parku i piszczenie oponami to taki ekwiwalent jeżdżenia resorakiem po kolanie i robienie „brum-brum"?

- Być może.

Znowu zapiszczały opony. Bardzo blisko nas, za małym murkiem okalającym park zatrzymał się stary polonez. Wysiadł z niego olbrzymi dresiarz. Dwa metry wzrostu, tyle samo szerokości. Łysy, z gębą jak taboret Picassa i zestawem blizn do malowania. Rozejrzał się. Zobaczył nas i ruszył w naszą stronę.

- Cholera, chyba się szykuje bójka – szepnąłem do przyjaciela.

- Spoko. I tak miałem przetestować tajny cios dziadka o nazwie Pierdzielnięcie na Zaśnięcie.

Dresiarz zbliżył się do nas i zasapał groźnie i potem uśmiechnął się rozbrajająco. Wskazał długi, czarny ślad po oponach jaki zostawił na asfalcie. Wypiął dumnie pierś.

- Patcie jakom duzom zlywkę zlobiłem! Większa niz lowelem!

Kamyk

Będą dodatkowe patrole policji #zostańwdomu

Pewnie każdy zauważył, że w ostatnich dniach, tygodniach liczba patroli policji w przestrzeni miejskiej znacznie się zwiększyła, dla bezpieczeństwa nas wszystkich - będzie ich jeszcze więcej, są na to fundusze.

10 kwietnia w gabinecie Starosty sokólskiego podpisane zostało porozumienie pomiędzy Powiatem Sokólskim reprezentowanym przez Starostę Piotra Rećko i Wicestarostę Jerzego Białomyzego z Komendą Powiatową Policji w Sokółce, reprezentowaną przez Komendanta Powiatowego Policji nadkom. Sławomira Kołakowskiego.

Na mocy ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych Powiat Sokólski przekazuje Komendzie Powiatowej Policji w Sokółce 20 000 zł w ramach dofinansowania zadań z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego z przeznaczeniem na rekompensatę pieniężną dla policjantów za pełnienie służby w wymiarze przekraczającym normę ustawową.

Służby będą, jak dotąd, weryfikowały realizację nakazów, zakazów i obowiązków, które wynikają z przepisów prawa powszechnie obowiązującego w zakresie zapobiegania rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. W szczególności kontroli podlegać będą miejsca spotykania się młodzieży, osoby podlegające kwarantannie oraz obiekty usługowe i handlowe pod kątem zapobiegania kradzieżom i włamaniom. Patrole będą realizowane do 31 grudnia br. w formie pieszej lub zmotoryzowanej.

Starosta sokólski Piotr Rećko

Najważniejsza w tym całym działaniu jest prewencja i wdrożenie wszystkich zasad, które wprowadził rząd by przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Chodzi tu przede wszystkim o pilnowanie przestrzegania kwarantanny, zakazu zgromadzeń i czasami także upominania młodych ludzi, żeby szanowali te obostrzenia. Zależy nam na tym, aby mieszkańcy nie narażali siebie i innych na zakażenie. Przy okazji, dziękuję wszystkim służbom ale także i naszym mieszkańcom za to, że szanują zasady bezpieczeństwa. Apeluję także, by wpływać na zwiększanie świadomości obowiązku ograniczania kontaktów z innymi w swoim otoczeniu. Pamiętajmy, że jedna zakażona osoba - to dziesiątki innych, potencjalnie zagrożonych, które trzeba odszukać i poddać kwarantannie.

Przekazaliśmy 20 tys. na rzecz Policji, uważamy, że w dobie walki z koronawirusem - są to najlepiej wydane pieniądze, oprócz tych, które przekazaliśmy na rzecz naszych szpitali.

Komendant PP nadkom. Sławomir Kołakowski

Podpisana umowa dotyczy płatnych służb dla Policjantów, którzy m.in. mają chęć podjęcia służby patrolowej poza godzinami pracy. Dzięki temu funkcjonariusze mogą pracować z korzyścią dla siebie (podreperować budżet domowy), dla policji ale także dla poprawy bezpieczeństwa naszych obywateli.

AT/MB

Wsparcie dla szpitali

Oprócz 20 tys. zł przekazanych dla Policji na dodatkowe patrole pilnujące przestrzegania zasad wprowadzonych przez Rząd w związku z pandemią, Powiat Sokólski przekaże również kwotę 1000000 zł dla sokólskiego Szpitala. Informuje na swoim profilu społecznościowym Starosta Sokólski Piotr Rećko, zwraca się również z prośbą do Burmistrz Sokółki o przekazanie przynajmniej 150 000 zł dla szpitala, tj. równowartości wpłaconego przez placówkę podatku do kasy miasta.

Nasze dwa szpitale powiatowe - sokólski i dąbrowski - otrzymają od Urzędu Marszałkowskiego po 100 tysięcy złotych na zakup środków ochrony osobistej. Starosta sokólski komentuje: *Oczywiście dziękujemy za każdą pomoc. Szczególnie, oprócz środków ochrony osobistej, potrzebne są nam respiratory, liczymy, że będzie druga tura pomocy na sprzęt medyczny.*

Powiatowy Sztab Zarządzania Kryzysowego informuje: *Kolejny etap zabezpieczenia szpitala w Sokółce w walce z koronawirusem. Ustawiono namioty by weryfikować osoby wchodzące na Izbę Przyjęć.*

Starosta Sokólski: *Dziękuję komendantowi Dariuszowi Wojteckiemu oraz naszym Strażakom.*

infosokolka.pl
INFO SOKÓŁKA

Wydawca:
Stowarzyszenie „Towarzystwo Ziemia Sokólska"
Redakcja: ul. Białostocka 28
16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel